

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania H. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 4 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 18 sierpnia 2021 r., sygn. akt III AUa 466/21,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację wnioskodawcy H. G. od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 12 stycznia 2021 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O. z dnia 10 sierpnia 2018 r., odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie powołano biegłych specjalistów z zakresu neurochirurgii, neurologii, ortopedii oraz trzech lekarzy z zakresu medycyny pracy. Sąd nie podzielił wniosków płynących z opinii biegłego lekarza medycyny pracy - specjalisty medycyny przemysłowej M. K., która

w opinii wskazała, że odwołujący jest okresowo niezdolny do pracy zgodnej z poziomem jego kwalifikacji w związku z wypadkiem przy pracy, ponieważ w swoich tezach biegła założyła, że praca, jak i kwalifikacje skarżącego dotyczą jedynie pracy ciężkiej fizycznie, związanej z dźwiganiem i wystawieniem na zmienne warunki klimatyczne, zaś jego obecny stan kliniczny stanowi przeciwwskazanie do wykonywania tego typu obowiązków. W ocenie Sądu Okręgowego, opinia ta nie znajduje oparcia i uzasadnienia we wszystkich pozostałych opiniach wydanych w tej sprawie. Zarówno bowiem lekarz neurochirurg, w opinii głównej jak i uzupełniającej jak i biegli z zakresu neurologii oraz ortopedii, którzy sporządzili opinię łączną, wskazali, iż skarżący nie jest osobą niezdolną do pracy zgodnie z posiadanymi przez niego kwalifikacjami. W ocenie Sądu pierwszej instancji miarodajnym dowodem w sprawie były opinie biegłego z zakresu medycyny pracy, dr hab. nauk medycznych B. J.. Biegły w swoich wnioskach końcowych wskazał jednoznacznie, iż ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy. Swoje stanowisko utrzymał także w opinii uzupełniającej. Sąd wskazał przy tym, że opinia biegłego jest zgodna z opiniami neurochirurga, neurologa oraz ortopedy, które zostały sporządzone w przedmiotowej sprawie, oraz biegłej I. C. - w zakresie ustalenia braku niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Biegły odnosząc się do odmiennej opinii biegłej M. K., podniósł, iż błędne jest założenie, że skarżący posiada kwalifikacje jedynie do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, gdyż ma on wykształcenie w zakresie specjalisty ds. zagospodarowania ochrony wód oraz uprawnienia kierowcy, może zatem wykonywać pracę lżejszą. W jego ocenie stan zdrowia odwołującego nie powoduje znaczących ograniczeń ruchowych, zaś większość dolegliwości, które u niego rozpoznano są wynikiem samoistnych zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, a nie wynikiem zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2013 r., gdyż te w większości ustąpiły po zabiegu operacyjnym w czerwcu 2013 r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy powołał biegłych specjalności adekwatnych do schorzeń odwołującego. Powoływanie nowego zespołu biegłych nie było potrzebne, bowiem wszystkie sporne okoliczności sprawy zostały należycie wyjaśnione za pomocą uzyskanych opinii. Odnosnie zarzutu sprzeczności opinii biegłych wskazał, że jeżeli opinie

dwóch lub więcej biegłych są ze sobą sprzeczne, ewentualne przyznanie przewagi jednej z nich nad drugą powinno być oparte na gruntownej i wnikliwej analizie treści uzasadnienia każdej z osobna. Sąd pierwszej instancji sprostą tym wymogom i gruntownie uzasadnił swoje stanowisko, które odmówiło waloru wiarygodności opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. K.. Końcowo Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i prawo do renty wypadkowej to zupełnie odrębne od siebie świadczenia. Pomimo tego, że biegli nie uznali odwołującego za osobę niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, to nie można zupełnie wykluczyć, że istniejące schorzenia powodują niezdolność do pracy z ogólnego stanu zdrowia, co jednak nie było przedmiotem rozpoznania zarówno Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego. Dlatego też stanowisko biegłych z zakresu medycyny pracy (przede wszystkim M. K. i I.C.) uprawniałoby wystąpienie przez odwołującego z nowym wnioskiem o przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na ogólny stan zdrowia.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego, to jest art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wnioskodawca wskutek doznanego w dniu 30 kwietnia 2013 r. wypadku przy pracy nie utracił częściowo zdolności do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, w sytuacji gdy ubezpieczony utracił zdolność do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, która jest nieodłącznym elementem pracy ubezpieczonego zgodnej z jego kwalifikacjami, a sama możliwość wykonywania innych wybiórczych prac, do których wnioskodawca posiada kwalifikacje, niemieszczących się w zakresie wyżej wymienionej pracy, nie może stanowić przyjęcia, że u ubezpieczonego nie nastąpiła częściowa niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W jego ocenie Sąd Apelacyjny niezasadnie uznał, że przy bezspornej niezdolności wnioskodawcy do ciężkiej pracy fizycznej będącej nieodłącznym elementem kwalifikacji wnioskodawcy jest on zdolny do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Skarżący przytoczył zakres obowiązków na stanowisku technika rybactwa śródlądowego (zgodnego z

posiadanymi przez niego kwalifikacjami), z którego wynika, że ciężka praca fizyczna jest jednym z podstawowych obowiązków na stanowisku specjalisty ds. transportu ryb, zarybień i zagospodarowania ryb, które to stanowisko zgodne z kwalifikacjami wnioskodawca zajmował od 1989 r. do 2015 r. Niesłusznie zatem w jego ocenie Sąd przyjął za opinią biegłego B. J., że skoro wnioskodawca ma możliwość wykonywania innych prac poza pracą fizyczną na stanowisku zgodnym z jego kwalifikacjami, to jest między innymi kierować pojazd dostawczy, wykonywać pracę biurową, to nie jest on częściowo niezdolny do pracy. Zdaniem skarżącego wykonywanie pracy biurowej polegającej na przykład na rozliczeniu dokonanych odłowów i zarybień wód, czy kierowanie pojazdem dostawczym należy wyłącznie do obowiązków uzupełniających na przedmiotowym stanowisku pracy. Bez wykonywania ciężkiej pracy fizycznej polegającej na odławianiu i zarybianiu wód, zajmowane przez wnioskodawcę stanowisko pracy w gruncie rzeczy by nie istniało, albowiem mógłby wykonywać wyłącznie pracę w charakterze kierowcy pojazdu dostawczego, czy pracować w administracji i wykonywać pracę biurową w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jest chybiony. Skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (postanowienia Sądu

Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01 i z 17 października 2001 r., I PKN 157/01). Skarżący powinien wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, widoczną *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09). Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r., V CSK 459/09). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07).

Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy było prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny wskutek wypadku przy pracy. Kwestią sporną było zatem nie tylko samo istnienie niezdolności do pracy, ale również związek ewentualnie stwierdzonej u skarżącego niezdolności do pracy ze skutkami wynikającymi z zaistniałym wypadkiem przy pracy. Ocenie podlegało zatem to, czy stan chorobowy prowadzący do niezdolności do pracy jest następstwem wypadku przy pracy. Sądy obu instancji przyjęły, w oparciu o opinie biegłych sądowych różnych specjalności, że skarżący nie jest niezdolny do pracy w związku w wypadkiem, któremu uległ 30 kwietnia 2013 r. Powołani w sprawie biegli zwracali uwagę, że: „odwołujący nie jest niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 30 kwietnia 2013 r. ze względów neurochirurgicznych (...) leczenie operacyjne kręgosłupa odbyło się bez powikłań i z dobrym efektem, zaś zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne nie powodują istotnych zaburzeń neurochirurgicznych oraz ograniczeń funkcji ruchowych” (biegły sądowy z zakresu neurochirurgii), „niezdolność ta nie ma związku z przebyłym wypadkiem przy pracy” (biegła z zakresu medycyny pracy I. C.), „zmiany chorobowe nie czynią z wnioskodawcy osoby częściowo ani całkowicie niezdolnej do zatrudnienia z tytułu urazu, jakiego doznał w dniu 30 kwietnia 2013 r.

(...) nie powstały one ani też nie uległy istotnemu pogorszeniu, wskutek zdarzenia z 2013 r.” (biegły lekarz medycyny pracy B.J.). W końcowych uwagach Sąd Apelacyjny wskazał, że nie można zupełnie wykluczyć, że istniejące schorzenia powodują niezdolność do pracy z ogólnego stanu zdrowia, co jednak nie było przedmiotem rozpoznania zarówno Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego, przez co stanowisko biegłych z zakresu medycyny pracy (przede wszystkim M. K. i I. C.) uprawniałoby wystąpienie przez odwołującego z nowym wnioskiem o przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na ogólny stan zdrowia.

W świetle powyższego za niezrozumiałe uznać należy odniesienie się przez skarżącego wyłącznie do kwestii niezdolności do pracy (art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej), a całkowite pominięcie w skardze kasacyjnej problematyki związku ewentualnie stwierdzonej u skarżącego niezdolności do pracy z zaistniałym wypadkiem przy pracy. W konsekwencji skarżący nie wykazał, aby zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju kwalifikowaną wadą prawną, a która by uzasadniała twierdzenie o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej w związku z wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[as]